

4111

Dr. Med. JÓZEF JAJORSKI,  
DOCENT UNIWERSYTETU JĄWIELLOŃSKIEGO.

**SPISZ I ORAZA,**  
**JAKO LECZNICZE STACJE POLSKIE.**  
(Z MAPKĄ).



WARSZAWA. \_\_\_\_\_ 1920  
WYDAWNICTWO MINISTERSTWA ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Dr. Med. JÓZEF JAWORSKI,  
DÓCENT UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

**SPISZ I ORAŃA,**  
**JAKO LECZNICZE STACYE POLSKIE.**

(Z MAPKĄ).



*J. Jaworski*

WARSZAWA.

1920

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA ZDROWIA PUBLICZNEGO.

54646

DRUK. „KRAJOWA“  
W. KRAWCZYŃSKI,  
i E. EGERT  
W WARSZAWIE.



nr. 73-7452

Powstająca dziś Polska, wolna i zjednoczona, ustalić musi swe granice. Do granic najbardziej dziś zagrożonych należą kresy południowe, zakarpackie. Południowe obszary Polski, obejmujące Spisz, Orawę i Okrąg Czadecki, zawarte jakby w narożniku, zamieszkałe przez lud rdzennie polski, jak wiadomo, zajęli podstępnie Czesi aż po dawną granicę Szląska i Małopolski.

Przypomniemy, że Najwyższa Rada w Paryżu, po części w myśl propozycji polskich, zarządziła plebiscyt na Orawie i Spiszu i na całym obszarze Szląska Cieszyńskiego, nie wyłączwszy nawet części jego zachodniej, administrowanej dotychczas w myśl prowizorycznej czesko-polskiej ugody z d. 5 Listopada 1918 r. przez Czechów.

W dn. 12 Września 1919 r. komisya Ententy dla spraw polskich, t. j. Komisya Cambona wzięła pod obrady propozycje Delegacji Polskiej, dotyczące wzmiankowanych południowych kresów polskich. Propozycje te wyrażały minimum słuszných polskich żądań, opartych na etnograficznych, statystycznych, historycznych i ekonomicznych podstawach i prawach. Za podstawę do propozycji tych posłużyły prace Komitetu Narodowego Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala<sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Spisz, Orawa i Okrąg Czadecki, opracowała Komisya Kartograficzna, złożona z Stanisława Eliasza-Radzikow-

Komisya Cambona propozycje polskie załatwiła bardzo nierównomiernie. Rozpatrzmy postanowienia Komisji tej nieco szczegółowiej i oceńmy ewentualne ich skutki dla Polski ze stanowiska lekarskiego.

Okręg Czadecki z 36.000 ludności polskiej na obszarze około 600 km kw. w swej decyzji Komisya pomimo żądań polskich, które obok Orawy i Spisza i ten obszar wymieniały, zupełnie pominęła. Aczkolwiek przestrzeń ta jeszcze do początku stulecia XIX należała do Śląska Cieszyńskiego, od którego została przez Węgrów gwałtem odtączona, aczkolwiek Czadeckie odpowiada stosunkom etnograficznym, geograficznym i potrzebom gospodarczym Polski, to jednakże więcej szczegółowo nad sprawą przynależności okręgu tego do Polski zastanawiać się tutaj nie będziemy, ponieważ wychodzi to poza ramy zadania, jakie sobie nakreśliłmy.

Górna Orawa, czyli północna część żupaństwa orawskiego, rozciągając się od Beskidów zachodnich i najwyższego ich szczytu Babiej Góry (1725 m.), położona jest w zlewisku rzek Orawy Białej i Orawy Czarnej. Od wschodu kotlina ta łączy się bezpośrednio, nieodgradzona górami z Podhalem nowotarskim, ziemią rdzennie polską i stanowi w ten sposób dalszy ciąg tej ziemi<sup>2)</sup>. Otóż, Polską Orawę, przedstawiającą zwarty polski obszar przeszło 1000 kilom. kw. i około 34.000 rdzennie polskiej ludności, przyznano Polsce.

Wylączone z obszaru tego tylko miasteczko Twar-

---

skiego, Walerego Goetla, Władysława Semkowicza i Romana Zawilińskiego, z mapą. Kraków 1919.

<sup>2)</sup> Patrz l. c. Spisz, Orawa i Okrąg Czadecki, Opracowała Komisya Kartograficzna.

doszyn oraz jego najbliższą okolicę, oddano Czecho-Słowacy.

Górna Orawa, ściślej kotlina Górno-orawska, zamieszkała przez Polaków, takich samych górali jak i na sąsiednim Podhalu, jest wogóle krajem ubogim w płody rolnicze, lecz posiadającym inne znaczne bogactwa naturalne. Śród bogactw tych szczególnie cenne są ze stanowiska lekarskiego obszary leśne na Górnej Orawie, które użytkować by można na letniska i uzdrowiska dla chorych, zwłaszcza na płuca; powtóre, znajduje się tam źródło jodowo-bromowe Podhora pod Babią Górą. Zdroje Podhora zbliżone i podobne są swym składem do źródeł w Rabce i mogłyby być ze stanowiska lekarskiego cennym nabytkiem dla Polski, natomiast dla Czechów wobec wielkiego bogactwa ich w zdroje mineralne, nie przedstawiają takiej wartości ani zapowiedzi rozwoju na przyszłość.

Największą wartość jednakże, wprost bogactwo ze stanowiska lekarskiego, posiada Spisz w Tatrach Spiskich, porosłych lasami, prawie jeszcze nietkniętymi, a powtóre, w licznych zdrojach mineralnych, których jest wielka obfitość na małej stosunkowo przestrzeni. U stoków południowo-wschodnich Tatr Spiskich znajdują się miejscowości, które ze względu na południową wystawę i bogate zalesienie znakomicie nadają się na lecznicze stacje klimatyczne i letniska. Do miejscowości tych należą: Jaskinie Bielskie (Kotlina), Matlary, Łomnica Tatrzańska i Smokowce, położone u ujścia dolin tatrzańskich, związanych bezpośrednio z etnograficznie polskim Spiszem.

Wyżej wymienione miejscowości posiadają wyjątkowe zalety jako lecznicze stacye klimatyczne. Położone na południowo-wschodnich stokach Tatr, korzystają one przez większą część roku z ciepła i światła słonecznego, którego brak stokom północnym Tatr. Dzięki tej wystawie południowej, silnemu promieniowaniu słońca, zasłonięciu od wiatrów, wzmiankowane stacye klimatyczne przedstawiają wyższość pod względem leczniczym w stosunku do Zakopanego, naszej stacyi klimatycznej, która leży na północnych stokach Tatr i bywa narażoną na wiatry halne, od których wolne są stoki południowe Tatr Spiskich.

Drugim bogactwem pod względem lekarskim na Spiszu są zroje mineralne. Do zdrojów tych należą: żelaziste źródło w Lubowli i źródła siarczane w Śmierdzone i Lubicy. W zdrojowiskach tych znajdują się nieduże zakłady kąpielowe. Największem jednakże zdrojowiskiem w Ziemi Spiskiej ze względu na cechy lecznicze i urządzenia kąpielowe są Drużbaki, opodal Lubowli, posiadające zroje ze szczawą wapniową ciepłą.

Drużbaki leżą, jak nadmieniliśmy, w ziemi Spiskiej, w odległości 3 — 4 godzin jazdy końmi od stacyi kolejowej Piwnicznej, będącej na szlaku drogi żelaznej tarnowsko-leluchowskiej.

Miejscowość ta ma za sobą bardzo już dawną przeszłość. Niegdyś własność i siedziba książąt Lubomirskich, gromadziły Drużbaki w porze letniej dobór magnackiego towarzystwa polskiego i tętniły pełnem ruchem i ożywieniem życiem. Wspaniałe biesiady, turnieje i zabawy nadawały tej miejscowości świetny pozór i rozgłos.

Najświetniejszy okres w rozwoju Drużbak przypada

na pierwszą połowę XVII w. za czasów ks. Stanisława Lubomirskiego, starosty Spiskiego.

W drugiej połowie tegoż wieku rozpoczął się upadek zakładu; wspaniałe budowle poszły w gruzy, urządzenia kąpielowe niszczały zupełnie. I taki stan upadku i zapomnienia trwał całych lat 250. Dopiero, gdy około roku 1880 Drużbaki przeszły na własność hr. Andrzeja Zamoyskiego, powstała myśl wskrzeszenia zakładu leczniczego.

Wzniesienie zakładu n. p. m. wynosi 617 mtr. Płasko-wzgórze, na którym leży, przechodzi ku południowemu zachodowi i północnemu wschodowi w kotliny dwóch, okalających zakład, górskich potoków: Żelaznego Potoku i Ryki. Od strony północnej osłaniają go wyniosłości, wznosząc się tarasowato. Wysokość sąsiednich bliższych i dalszych szczytów wynosi od 800—1110 mtr. n. p. m.

Zdroje mineralne. Zdrójów wody mineralnej znajduje się 10, z tych, 3 nadzwyczaj obfite dostarczają 40.000—50.000 hektolitrów wody na dobę. Ocembrowanie naturalne tworzy wapienny tuf. Nie wszystkie źródła posiadają skład jednakowy. Znajdują się między niemi a) szczawy alkaliczno-ziemne, b) szczawy żelazisto-alkaliczno-ziemne, c) szczawy alkaliczno-żelaziste, d) szczawy alkaliczne.

Najniższa ciepłota źródeł wynosi 18.2°C, najwyższa 24.2°C. Przeważna część źródeł poddana była jakościowemu rozbirowi; rozbiór ilościowy, wykonany w r. 1884 przez Scherfla, aptekarza z Felki, odnosi się do źródła głównego.

W r. 1889 został wykończony dom łaźniowy wzniesiony z drzewa mieści się w nim 30 przedziałów kąpielowych, podzielonych na dwie klasy. W klasie I-ej znaj-



dują się wanny miedziane, pobielane, w klasie drugiej drewniane. Ogrzewanie wody kąpielowej odbywa się w drewnianym zbiorniku o podwójnym dnie, zapomocą pary. Ze zbiornika dostaje się woda do wanien.

Kąpiele bywają także stosowane we wspólnych basenach. Jest ich dwa, jeden dla kobiet, drugi dla mężczyzn,

Długość basenów wynosi 9.80 mtr. szerokość 4.70 mtr., głębokość 1.30 mtr. Pojemność, przy wysokości metrowej wody, wynosi 461 hektolitrów <sup>3)</sup>).

W domu łaźebnym są także urządzenia do natrysków.

Wnosząc z położenia Drużbak na płaskowzgórzu, osłonięciem od północy, wschodu i zachodu, a otwartem ku południowi, sądzić wypada, że klimat tej miejscowości, zwłaszcza w chłodnych porach roku, jest bardzo łagodny, że tem samem miejscowość ta nadawałaby się znakomicie na podgórszą zimową stację klimatyczną.

Cieplice szczaw alkalicznych, mówi prof. K o r c z y ń s k i, o ile woda poddana by była dokładnemu rozbirowi, wzbogaciłyby znakomicie nietylko zastęp środków leczniczych Drużbak, ale wogóle powiększyłyby bogactwo wód naszych, co do różnaitości, a z wód alkalicznych Drużbaki stworzyłyby krajowe Vichy.

Już sama okolica, obfitująca w niezwykle zjawiska przyrody, nęcącą malowniczością widoków i przepięknem położeniem, ściągająłby zdrowych i chorych, o ile znajdowałiby wygody, należyte warunki dla dłuższego pobytu i dla starannego i postępowego leczenia.

---

<sup>3)</sup> Dr L. Korczyński. Zarys Balneoterapii i Balneografii Krajowej. 1900.

Te oto cenne skarby pod względem leczniczym, t. j. stacye klimatyczne i zdroje mineralne na Spiszu, ziemi odwieczno polskiej, cale bowiem dorzecze Popradu stanowiło pierwotnie pod względem politycznym i kościelnym integralną część ziemi sądeckiej, Komisja Cambona oddała niepodzielnie nowemu państwu czesko-słowackiemu. Gdyby uchwała nie została zmieniona, strata ta wyrażała by się cyfrą około 900 kw. klm. z dwudziestu kilku wsiami i miastami, zamieszkałemi przez zwartą ludność polską. Wzdłuż samej doliny Popradu żyje tam około 25.000 rdzennej polskiej ludności, zmieszanej po miastach z Niemcami i z nikłą ilością napływowych Węgrów.

W razie pozostania przy państwie czesko-słowackiem tej części Tatr Spieskich z południowo-wschodnimi stokami słonecznymi z uzdrowiskami i letniskami, t. j. obszarów, tak nam potrzebnych na nowę uzdrowiska, a niedających się zastąpić, a dalej, strata cieplic Drużbackich i szczaw w Nowej Lubowli — byłaby dla Polski i ze stanowiska lekarskiego i ekonomicznego wprost olbrzymia, niepowetowana. Komisya Cambona jak wiadomo, przyznała Polsce tylko najbardziej północną część Spisza od wsi Jaworzyny na zachód aż do Lipnik na północnym wschodzie, t. j. t. z. Zamagórze, które rodzi tylko owies i ziemniaki. To też prof. W. Szajnocha<sup>4)</sup> słusznie twierdzi, że przez oddanie dwóch trzecich części Spisza najbardziej wartościowych z uzdrowiskami i letniskami: Tatrzańska Łomnica, Matlary, z miastami: Kezmarek, Podoliniec, Gniazda i Lubowla, ze

---

<sup>4)</sup> W. Szajnocha. Krzywda Polski na Spiszu. „Czas”. 1 Październik, 1919.

zdrojowiskami w Drużbakach i w Nowej Lubowli, wyrządzono Polsce bolesną i ciężką krzywdę i postąpiono względem niej niesprawiedliwie.

Istotnie, wobec obniżenia się zdrowostanu, zwiększenia się śmiertelności w całej Polsce z powodu wojny, oraz jej następstw opłakanych, krzywda ta jeszcze więcej się uwydatnia. Polska nie posiada miejscowości leczniczych o tych cechach klimatu, jaki jest właściwy południowym stokom Tatr Spieskich. Jest to bowiem klimat wysokogórskiej południowy, jednak nie upalny. Pasma Tatr Spieskich przeważnie przebiegają od zachodu na wschód i są poprzegradzane pasmami poprzecznymi wzdłuż dopływów Popradu i Dunajca; okolone górami doliny są osłonięte od mroźnych wiatrów. Słowem, zarówno stoki gór tych jak i doliny znakomicie nadają się na uzdrowiska i letniska. To też członkowie Komisji Kartograficznej <sup>5)</sup> słusznie podnoszą, „że tylko w miejscowościach klimatycznych na południowych stokach Tatr Spieskich istnieje naturalne sanatorium przeciwgruźlicze dla wielkiej Polski, której ludność, zwłaszcza po tej wojnie, tak powszechnie cierpi na gruźlicę“.

Zestawienia liczbowe, acz może nie zupełnie ściśle, jakie posiada nasze Ministerstwo Zdrowia Publicznego, a także zestawienia M. Ciemnińskiego <sup>6)</sup>, potwierdzają to nad wyraz smutne zjawisko szerzenia się gruźlicy w sposób zastraszający w Polsce.

---

<sup>5)</sup> l. c. Spisz, Orawa i Okrąg Czadecki.

<sup>6)</sup> M. Ciemniński. Śmiertelność z powodu gruźlicy płuc w Warszawie w ostatnich dziesięciokach lat. 1920.

Oto szereg cyfr:

Podział zmarłych z gruźlicy płuc (1916—1918) w Warszawie, podług wieku przedstawiony jest w następującej tabeli<sup>1)</sup>:

Wiek lat	Lata przedwojenne (1909—1914)			Lata wojenne (1915—1918)		
	Mężcz.	Kobiet	Ogółem	Mężcz.	Kobiet	Ogółem
0—1	168	137	305	154	125	279
1—5	431	428	859	1135	985	2120
5—10	130	204	334	603	749	1352
10—20	564	718	1282	1133	1619	2752
20—30	1187	1075	2262	1521	1622	3143
30—40	990	713	1703	1055	1148	2203
40—50	1113	562	1675	1337	890	2227
50—60	955	363	1318	1397	733	2130
60—70	438	278	716	698	466	1164
<b>Wyżej 70</b>	126	129	255	166	252	418
	6102	4607	10709	9199	8589	17788

Z powyższej tabeli jest widoczne, że w obu okresach i wśród obu płci najmniej zmarłych na gruźlicę płuc było z pomiędzy dzieci do roku życia i z pomiędzy starców powyżej lat 70. Również w obu okresach i wśród obu płci najwyższą liczbę tychże zmarłych do-

<sup>1)</sup> l. c.

starczył wiek od 20 do 30 lat. Dość znaczną śmiertelność widzi się pomiędzy dziećmi od lat 1—5. W wieku od 5 do 10 lat śmiertelność zmniejsza się, powiększając się w następnej kategorii wieku (10 do 20 lat).

Jeżeli liczbę kategorii wieku zmniejszymy do 3-ch, które stanowiąc będą wiek niedojrzałości fizycznej (0—20 l.), siła wieku (20—60 lat) i wiek starszy (60 lat i wyżej), to powyższa tablica da nam następujące procentowe stosunki.

#### O k r e s   p r z e d   w o j e n n y .

	Mężcz.	Kobiet	Ogółem
Wiek niedojrzały	— 21,2	— 32,3	— 26,0
Siła wieku	— 69,6	— 58,9	— 64,9
Wiek starszy	— 9,3	— 8,8	— 9,1

#### O k r e s   w o j e n n y .

	Mężcz.	Kobiet	Ogółem
Wiek niedojrzały	— 32,9	— 40,5	— 36,6
Siła wieku	— 57,7	— 51,2	— 51,6
Wiek starszy	— 9,4	— 8,3	— 8,8

A zatem największego kontyngensu zmarłych z gruźlicy płuc zarówno w czasach normalnych, jak i w czasie wojennym, u obu płci, dostarczył wiek najwydatniejszej pracy produkcyjnej (od 20 — do 60 lat), szczególnie zaś ludność męska, będąca w sile wieku. W czasach normalnych  $\frac{2}{3}$  ogólnej liczby zmarłych na gruźlicę płuc należy do kategorii ludności w sile wieku. Natomiast w czasie wojennym liczba zmarłych z pomiędzy ludności tej kategorii wieku przewyższyła niezbyt znacznie połowę ogólnej liczby zmarłych na gruźlicę płuc,

powiększyła się zaś bardzo znacznie (z 26,0 do 36,6<sup>0</sup>/o) odpowiednia liczba zmarłych w wieku niedojrzałym \*).

Ministerstwo Zdrowia Publicznego opracowało ustawę o zapobieganiu i zwalczaniu gruźlicy oraz program akcji na szeroką skalę pod tym względem. Zapomocą wykładów i w druku sprawa ta w imieniu Ministerstwa naszego parokrotnie była poruszana. Odnośnie zużytkowania w celu leczenia gruźlicy Spisza i Orawy, podał do Ministerstwa memoryał dr. S. W. N o w a k, lekarz z Piwnicznej, w Małopolsce, który jest zdania, że racjonalna walka z gruźlicą podjętą będzie ze skutkiem przez: 1) rejonowanie, oddzielanie tych chorych od innych na terenie uzdrowisk Spisza, Orawy i Podhala; 2) przez budowanie zakładów dla słabowitych dzieci; 3) przez uznanie Spisza, Orawy i Podhala za jedno wielkie uzdrowisko z osobną administracją i ustawodawstwem specjalnem i t. d.

Członkowie Komisji Kartograficznej w sposób wysoce przekonywający udowodnili konieczność przyłączenia Spisza, Orawy i Okręgu Czadeckiego do Polski, jako stanowiących niegdyś odwieczną własność państwa polskiego. Z punktu widzenia lekarskiego, ze stanowiska Ministerstwa Zdrowia Publicznego, do którego kompetencji należą zdrojowiska i uzdrowiska oraz plecza nad nimi (Dziennik Pr. Pań. № 63), Spisz i Orawa, jako posiadające stacye klimatyczne lecznicze z wystawą południową, jakich nam brak, a także źródle mineralne, są dla Polski niezbędne, są dla niej nie tylko sprawą gospodarczą, lecz także sprawą umożliwienia lud-

---

\* ) M. Ciemniwski l. c.

ności polskiej korzystania z racjonalnego leczenia, zwłaszcza klimatycznego.

Motywy uzasadniające pogląd ten, tą potrzebę odpowiednich stacyi klimatycznych leczniczych dla Polski, podaliśmy i wskazaliśmy powyżej.

Obecnie już nadeszła ostatnia chwila, aby akcyę w celu odzyskania obszarów tych z całą energią poprowadzić. Wyrazem poglądu takiego jest wystąpienie w dn. 23 Stycznia r. b, na posiedzeniu sejmowem posła ks. Ma de ja i odpowiedź P. Prezydenta Ministrów L. Skulskiego.

Poseł ks. Ma de j<sup>9)</sup>) między innemi powiedział: ogarnia nas troska o wynik plebiscytu na Spiszu i Orawie. Lud tam zamieszkały jest ofiarą wiekowego zapomnienia Polski. Naszym obowiązkiem jest podać obecnie rękę ratowniczą ludowi spiskiemu. Dziś nadszedł czas, aby Polska zmyła grzech zaniedbania wiekowego. Jest to już ostatnia chwila. Gdyby te ziemie dostały się w ręce czeskie, to czesi stamtąd panowali by nad całym Podhalem.

Wreszcie, poseł ks. Ma de j w imieniu posłów z powiatów, przylegających do Spisza i Orawy, pzotestował przeciwko zaniedbywaniu przez Rząd tych obszarów, co szkodzić będzie sprawie plebiscytowej.

W odpowiedzi P. Prezydent Ministrów L. Skulski<sup>10)</sup>), wyjaśniwszy historię starań u Najwyższej Rady w Paryżu w sprawie objęcia plebiscytem terenów zakwestyonowanych, następnie oświadczył między innemi, że, co było możliwe przy niewielkim zapasie aprowiza-

<sup>9)</sup> Stenogram Sejmowy z dn. 23 Stycznia 1920 r.

<sup>10)</sup> Stenogram Sejmowy z dn. 23 Stycznia 1920 r.

cyjnym, jakim państwo nasze rozporządza, tem dzieliłiśmy się i dzielić będziemy chętnie z tamtejszą ludnością, uważając ją za równie polską jak ludność w rdzennych krajach środkowej Rzeczypospolitej.

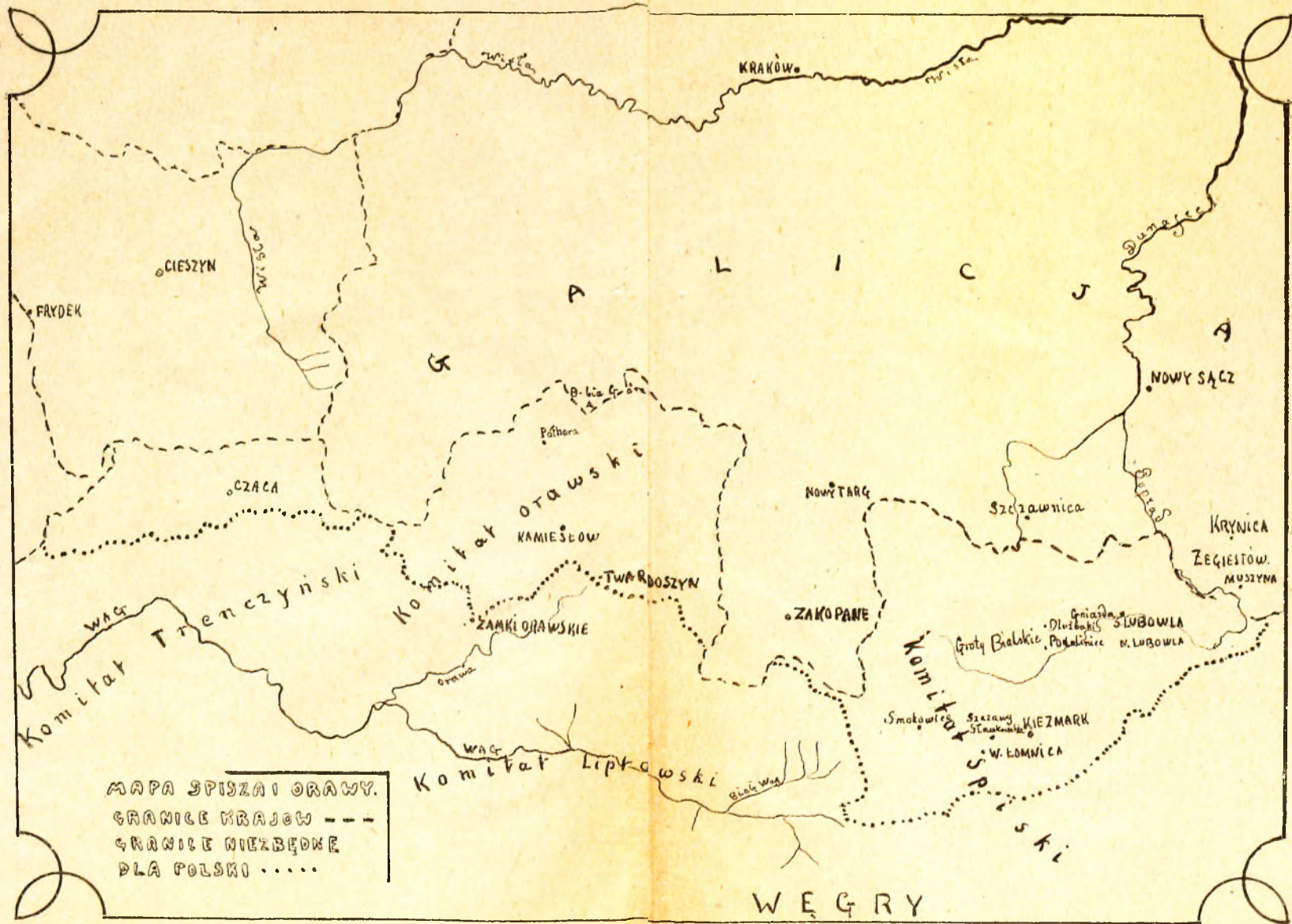
Wniosek w sprawie plebiscytu na Spiszu i Orawie na posiedzeniu sejmowym w dn. 23 Stycznia 1920 r. uchwalono jednomyślnie, co Pan Marszałek W. Trąpczyński osobno stwierdził. Wniosek odesłano do Komisji spraw zagranicznych.

Ufajmy, że sprawa, umiejętnie kierowana przez czynniki miarodajne, weźmie obród pomyślny.

W każdym razie przy jej rozważaniu wszechstronem obok najrozmaitszych powodów, jak zwykło się mówić, racyi, natury historycznej, politycznej, strategicznej, ekonomiczno-gospodarczej i t. d., dla których obszary wzmiankowane ponownie wrócić powinny do Polski, że także nader poważne względy natury lekarskiej, jakie właśnie zszeregowaliśmy, nie mogą być zapoznane i pominięte pod grozą wyrządzenia nam wielkiej krzywdy.









**BIBLIOTEKA**  
AKADEMII MEDYCZNEJ  
W LUBLINIE

54646

---

Niektóre z prac i rozpraw balneoklimatologicznych tegoż autora, ogłoszone drukiem.

1. Projekt Ustawy o miejscowościach leczniczych—zdrojowiskach i uzdrowiskach. W pracy zbiorowej, p. n. Projekt Prawa O Zdrowiu Publicznem w Polsce. 1917.

2. Zdrojowiska i uzdrowiska: Rabka, Zakopane, Szczawnica, Żegiestów, Krynica. Spostrzeżenia i uwagi. Warszawa, 1908.

3. Najpilniejsze potrzeby zdrojowisk polskich, a Ciechocinka w szczególności. Warszawa, 1908.

4. Monsumano Grotta Guisti i Monte-Cattini. Miejscowości lecznicze włoskie (z 3-ma rysunkami). Warszawa. 1909 i po francusku, Florencia. 1910.

---